

Nagroda dla *Parii*



Stanisław Moniuszko

◎
PARIA
◎

Leszek Skrla
Tomasz Kuk
Katarzyna Hołysz
Janusz Lewandowski
Andrzej Lampert

Chór i Orkiestra Opery na Zamku
Warcisław Kunc



Opera na Zamku w Szczecinie jako pierwsza w Polsce zrealizowała nagranie *Parii* Stanisława Moniuszki, egzotycznej opery która miała przynieść swojemu twórcy międzynarodową sławę. Niestety, tak się nie stało, *Paria* nie zbliżyła się popularnością do innych dzieł Moniuszki, a jej międzynarodowa kariera tak naprawdę nigdy się nie rozpoczęła.

Premiera *Parii*, ostatniej opery Stanisława Moniuszki, odbyła się 11 grudnia 1869 roku w Warszawie. Jednak sam pomysł nowym nie był. Już dziesięć lat wcześniej, w okresie wileńskim, Moniuszko zainteresował się tragedią francuskiego pisarza Casimira Delavigne'a i zwrócił się z prośbą do Jana Chęcińskiego, o napisanie libretta. Niestety, warszawska premiera *Parii* nie była sukcesem o jakim marzył kompozytor. Nie pomogły dobre recenzje: Co do instrumentacji *Parii*, Moniuszko wywiązał się z niej znakomicie, nie tracąc bowiem bogactwa kolorytu, potęgi orkiestry, użył jej efektów o tyle tylko, o ile potrzeba było do oddania właściwej ekspresji - napisał po prapremierze Władysław Wiślicki, opera po sześciu przedstawieniach zeszła z afisza. Ponownie wystawiono dzieło w Operze Warszawskiej dopiero w 1917 roku, ale i ta próba nie powiodła się, więc *Paria* na kilkadziesiąt lat powędrował na archiwalną półkę. Powojenną historię tej opery rozpoczęła Opera Wrocławska w 1951 roku. Później wystawiły ją kolejno: Poznań (1958), Bytom (1960), Gdańsk (1972), Warszawa (1980), Łódź (1992) i Szczecin (2005).

Trzyaktowa opera rozpoczyna się scenicznym prologiem wprowadzającym melodię chóru pochodzącą z innego utworu Moniuszki - początku kantaty „Milda”. ...Wstęp pierwszego aktu *Parii* nazwany prologiem jest bez zaprzeczenia najpiękniejszym ustępem opery, natchnieniem wydartym z niebiańskich sfer muzyki - napisał cytowany już wyżej W. Wiślicki. Dopiero po trzech scenach prologu następuje uwertura, będąca jednym z najefektowniejszych utworów tego gatunku w całej twórczości Moniuszki. Już pierwsze jej takty wprowadzają w dramatyczny nastrój całego dzieła. Skrajne części, o pełnym tragizmie wyrazie, kontrastują z częścią środkową, w której dominuje śpiewna melodia. Ten liryczny temat z części środkowej uvertury pojawia się w operze w zakończeniu miłosnego duetu Idamora i Neali, córki arcykapłana Akebara.

Warcisław Kunc udowodnił, że muzyka Moniuszki ma symfoniczny rozmach i pełna jest dramaturgicznego napięcia, co pod jego batutą słyszy się od pierwszych chwil prologu. Dyrygentowi udało się pokazać narastający w muzyce dramat i utrzymać napięcie emocjonalne, szczególnie w scenach zbiorowych z udziałem chóru. Wyeksponował też pełnię barw i bogactwo partytury. Główne partie śpiewają zaproszeni gościnnie: Katarzyna Hołysz (Neala), Tomasz Kuk (Idamor) i Leszek Skrla (Dżares, ojciec Idamora), wspiera ich szczeciński bas Janusz Lewandowski (Akebar), którego głos efektownie brzmi szczególnie w niskim rejestrze. Najpełniej dowodzi tego w modlitwie *Bogowie miłości* w III akcie (CD 2 śc. 10). Równie efektownie brzmią w tym nagraniu głosy pozostałych solistów. Katarzyna Hołysz dobrze brzmiącym głosem swobodnie pokonuje trudności dramatycznej partii Neali, tworząc wiarygodną, a zarazem przejmującą kreację. Sprawdzają się w swoich partiach Leszek Skrla i Tomasz Kuk, których duety należą do najmocniejszych fragmentów nagrania. Wystarczy posłuchać duetu *To on! Tak to on!* z II aktu (CD 2 śc. 8), by się o tym przekonać.

Paria inauguruje serię nagrań wszystkich oper Moniuszki, jaką mają zamiar zrealizować szczecińscy muzycy i zaproszeni śpiewacy pod batutą Warcisława Kunca. Kolejne planowane nagranie to *Flis* oraz *Verbum nobile*.

Szczecińskie nagranie *Parii* nagrodzone już zostało nagrodą specjalną jury Orphees d'or de l'Academie du Disque Lyrique we Francji w 2009 roku wraz z innymi płytami firmy DUX za promowanie muzyki kompozytorów polskich - Moniuszki i Szymanowskiego.



© Adam Czopek
adamczopek@poczta.onet.pl